

Rosyjscy żołnierze w centrum Pokrowska. 1343. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Piotr Źochowski, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Siły obrońców w pełni kontrolują już jedynie północną część Pokrowska, zaś na pozostałych obszarach miasta toczą się punktowe, zacięte walki uliczne. Serwis Ukraińska Prawda, powołujący się na doniesienia broniących Pokrowska, poinformował o krytycznej sytuacji w mieście, gdzie ma przebywać już co najmniej 250 żołnierzy wroga. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy potwierdził przedarcie się pojedynczych grup liczących ok. 200 żołnierzy, które wykorzystały luki w linii obrony. Pogarszająca się sytuacja w Pokrowsku grozi całkowitym okrążeniem Myrnohradu, do którego dotarcie możliwe jest jedynie przez pierwsze z wymienionych miast. Obrońcy wciąż powstrzymują agresora nacierającego od strony Nowoekonomicznego i wsi Kozačke.

26 października prezydent Wołodymyr Zełenski zdementował informacje o okrążeniu Pokrowska i Kupiańska. Doniesienia te nazwał kłamstwami i zapewnił, że jednostki ukraińskie utrzymują swoje pozycje. Podkreślił przy tym, że dysponuje najnowszymi danymi ze Sztabu Generalnego, zgodnie z którymi aktywność Rosjan na obu kierunkach w ostatnich dniach wręcz zmalała. **Wypowiedź Zełenskiego świadczy o pogłębiających się problemach z rzetelnym informowaniem kierownictwa państwa o rzeczywistej sytuacji na froncie.**

Obrońcom udało się odzyskać kontrolę nad miejscowościami Kuczeriw Jar i Suchečke na północ od Pokrowska, dzięki czemu wciąż powstrzymują wojska rosyjskie przed odcięciem kluczowej linii logistycznej wzdłuż trasy Dobropole–Kramatorsk. Agresor osiągnął zaś postępy na granicy obwodów dnepropetrowskiego i zaporoskiego – na linii Wysznewe–Stepowe–Nowohryhoriwka.

24 października ukraińskie drony zaatakowały zaporę na Zbiorniku Biełgorodzkim, poważnie uszkodzając obiekt położony ok. 10 km na północ od granicy ukraińsko-rosyjskiej. Uderzenie przeprowadziły Siły Systemów Bezzałogowych pod dowództwem majora Roberta Browdiego, który poinformował, że trafienie spowodowało zalanie pozycji rosyjskich dyslokowanych wzdłuż rzeki Doniec na granicy z Ukrainą. Podniesienie wody (według ukraińskich doniesień o ponad 1 metr) utrudni Rosjanom przeprowianie się przez rzekę Wołcza i tym samym opanowanie południowej części Wołczańska.

Wojska rosyjskie kontynuują ataki dronowe i rakietowe na obiekty infrastruktury energetycznej, w tym w Kijowie i okolicach, a także w obwodach zaporoskim, dniepropetrowskim, czerkaskim, kirowohradzkim, poławskim, czernihowskim, sumskim i odeskim. Najbardziej krytyczna sytuacja panuje w obwodach czernihowskim i sumskim oraz odeskim i charkowskim, gdzie doszło do czasowych wyłączeń prądu (w Czernihowie zostało go pozbawionych ok. 140 tys. abonentów). Ukraińskie Ministerstwo Energii poinformowało, że nad zaatakowanymi obiektami krążą rosyjskie bezzałogowce, co uniemożliwia podjęcie prac ratunkowych i remontowych.

Agresor terroryzował mieszkańców Ukrainy atakami powietrznymi wymierzonymi w budynki mieszkalne i obiekty cywilne. Kijów był celem nieustannych uderzeń w ciągu kilku dni – 22, 24, 25 i 26 października (drony lub ich odłamki spadły na kilka wieżowców mieszkalnych, synagogę i przedszkole – trzy osoby zginęły, a ponad 30 zostało rannych). 22, 24 i 25 października atakowano Charków (w wyniku uderzeń jedna osoba zginęła, a rannych zostało 10, w tym dziecko w trafionym budynku przedszkola). W nocy z 21 na 22 października wróg zaatakował miasto Izmań, gdzie ostrzał spowodował uszkodzenie infrastruktury energetycznej i portowej. 22 i 24 października wojska rosyjskie kontynuowały terroryzowanie ludności cywilnej Chersonia, przede wszystkim w dzielnicy Korabelna, będącej stałym celem ataków artyleryjskich, dronowych i rakietowych (w wyniku tych uderzeń zginęły dwie osoby). Zgodnie z szacunkami opublikowanymi przez Dowództwo Sił Powietrznych Ukrainy w zmasowanych atakach powietrznych w dniach od 21 do 28 października Rosja użyła 958 dronów Shahed, 20 rakiet balistycznych Iskander M/KN-23, dziewięciu Iskander-K, czterech Ch-47M2 Kindżał oraz czterech typu Ch-59/69.

25 października rosyjskie siły zaatakowały kopalnię węgla w obwodzie dniepropetrowskim, gdy pod ziemią przebywało 496 osób – poinformowało przedsiębiorstwo energetyczne DTEK. Uderzenie było kolejnym, siódmym już atakiem na należące do tej firmy obiekty w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

24 października siły rosyjskie po raz pierwszy użyły lotniczych bomb kierowanych w obwodzie odeskim. Zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego Wadym Skibicki oświadczył, że Rosja przystąpiła do seryjnej produkcji zmodernizowanych bomb kierowanych o zasięgu do 200 km, umożliwiając tym samym rażenie celów w głębi kraju. Poprzednie wersje miały zasięg do 70–80 km i były używane przeważnie w obszarze bezpośrednich działań bojowych na linii frontu. Bomby tego rodzaju należą do najbardziej śmiertelnych i destrukcyjnych środków napadu powietrznego – mogą przenosić od 500 do 1500 kg materiału wybuchowego.

22 października **prezydent Zełenski i premier Szwecji Ulf Kristersson podpisali list intencyjny w dziedzinie zdolności powietrznych**, stanowiący polityczny krok w kierunku **potencjalnego zakupu przez Ukrainę 100–150 myśliwców JAS 39 E Gripen**. Projekt nie uzyskał jeszcze finansowania, Kijów liczy na wykorzystanie planowanej pożyczki reparacyjnej w wysokości 140 mld euro, spłacanej z zamrożonych aktywów rosyjskich. Ponadto moce produkcyjne koncernu SAAB, który realizuje zamówienie na te samoloty dla szwedzkich Sił Powietrznych, są znacząco ograniczone. Jak podkreśliła strona szwedzka, realizacja zakupu ukraińskiego potrwałaby ponad dekadę, a pierwsze dostawy nastąpiłyby po około trzech–pięciu latach od zawarcia umowy. **Podpisanie listu intencyjnego może natomiast doprowadzić do przekazania przez Szwecję ok. 12 starszych myśliwców JAS 39 C Gripen w ciągu najbliższych dwóch lat**. Według prezydenta Zełenskiego pierwsze gripeny dotrą na Ukrainę w przyszłym roku.

24 października prezydent Emmanuel Macron zadeklarował, że w najbliższym czasie **Francja prześle dodatkowe pociski obrony powietrznej Aster oraz myśliwce Mirage 2000**. Dotychczas Paryż zapowiedział ofiarowanie sześciu takich maszyn, a dostarczył trzy (z czego jedna została zestrzelona w lipcu br.).

21 października **Ministerstwo Obrony Narodowej Kanady poinformowało, że planowana donacja dla Ukrainy wycofanych ze służby 25 transporterów opancerzonych nie dojdzie do skutku**. Powodem jest zerwanie umowy z firmą odpowiadającą za renowację i modernizację tych pojazdów. Nie ujawniono, o jakie konkretnie pojazdy chodzi. Do tej pory Kanada zadeklarowała 64 wozy LAV-2 Coyote, 50 sztuk LAV 6.0 ACSV i 29 wozów gaśnicowych M113.

27 października podczas wizyty ministra obrony Chorwacji w Kijowie zakomunikowano (bez szczegółów), że państwo to jest w trakcie dostarczania 14. pakietu pomocy wojskowej, a 15. pakiet zostanie przekazany do końca tego roku. Podano także, że wcześniejsze trzynaście pakietów miało wartość ponad 200 mln euro.

22 października ukraiński resort obrony poinformował o wdrażaniu programu „Build in Ukraine”, którego celem jest integracja krajowego przemysłu obronnego z europejskim, zwiększenie wsparcia dla Ukrainy oraz przyciągnięcie inwestycji zagranicznych. Jednym z kluczowych elementów inicjatywy jest lokalizacja zagranicznych firm zbrojeniowych na terytorium Ukrainy w celu produkcji i serwisu sprzętu wojskowego bezpośrednio w kraju oraz wzmocnienia jego pozycji jako producenta nowoczesnych technologii obronnych. Na Ukrainie działają już lub rozpoczynają działalność produkcyjną m.in.: BAE Systems (Wielka Brytania) – wspólna produkcja i serwis haubic L119, Rheinmetall (Niemcy) – tworzenie baz remontowo-produkcyjnych dla pojazdów opancerzonych, SAAB (Szwecja) – umowy o wspólnej produkcji systemów obrony powietrznej, Northrop Grumman (USA) – współpraca przy produkcji amunicji. Oprócz tego na ukraiński rynek wchodzi firmy zajmujące się nowoczesnymi technologiami, w tym systemami bezzałogowymi, cyberobroną i rozwiązaniami antydronowymi. Obecnie ponad 25 przedsiębiorstw zagranicznych znajduje się na różnych etapach uruchamiania swojej działalności na Ukrainie.



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

21 października siły ukraińskie dokonały zmasowanego ataku raketowo-dronowego na Zakłady Chemiczne w Briańsku stanowiące ważny element rosyjskiego kompleksu wojskowo-przemysłowego. Przedsiębiorstwo produkuje proch strzelniczy, materiały wybuchowe oraz komponenty do paliwa raketowego. Przeprowadzenie uderzenia przy użyciu amerykańskich danych geolokalizacyjnych Donald Trump nazwał „fejkkiem”. Także prezydent Zełenski stwierdził, że zachodnia broń dalekiego zasięgu jest używana wyłącznie do atakowania celów wroga na terytoriach tymczasowo okupowanych.

W nocy z 22 na 23 października ukraińskie drony zaatakowały rafinerię ropy naftowej Dagnotiech w Machaczkałe w Dagestanie. Według Kijowa „co najmniej jeden z dronów skutecznie zaatakował i unieruchomił instalację przetwórstwa ropy naftowej”. Tego samego dnia ukraińskie bezzałogowce miały uderzyć w zakłady zbrojeniowe w Sarańsku (Mordowia) będące częścią państwowego koncernu Rostiech. Brak jednak informacji o skutkach nalotu.

22 października doszło do wybuchu w fabryce amunicji Płastmass w Kopiejsku w obwodzie czelabińskim. W wyniku eksplozji zginąć miało dziewięć osób, a pięć zostać rannych.

W nocy z 23 na 24 października bezzałogowce zaatakowały skład amunicji w pobliżu miejscowości Wałujki w obwodzie biełgorodzkim. Według ukraińskiego Sztabu Generalnego uderzenie spowodowało eksplozje wtórne i detonację amunicji wroga. Obszar ten jest wykorzystywany przez siły rosyjskie jako centrum logistyczne i aprowizacyjne dla wojsk walczących na Ukrainie.

Tego samego dnia siły ukraińskie zaatakowały rafinerię Rosniefti w Riazaniu, odgrywającą kluczową rolę w zaopatrywaniu w paliwo rosyjskich jednostek wojskowych operujących na Ukrainie. Ministerstwo Obrony FR poinformowało o zestrzeleniu 22 ukraińskich dronów, zaś gubernator obwodu powiedział, że odłamki bezzałogowców spowodowały pożar w jednym z obiektów przemysłowych. Do ataku w Riazaniu doszło w ramach zmasowanego nocnego nalotu dronów, w którym wzięło udział 139 maszyn operujących w 10 regionach FR. Rosyjskie dowództwo zadeklarowało, że przechwycono 56 dronów nad obwodem biełgorodzkim, 22 nad Briańskiem, 21 nad Woroneżem, 14 nad Riazaniem, 13 nad Rostowem nad Donem, po dwa nad Tambowem, Wołgogradem, Orłem i Kaługą, jeden nad Kurskiem i cztery nad okupowanym Krymem.

Do kolejnego zmasowanego ataku ukraińskich bezzałogowców miało dojść w nocy z 26 na 27 października, a jego głównym celem była Moskwa. Ministerstwo Obrony FR zakomunikowało, że obrona powietrzna przechwyciła i zniszczyła 193 drony „lejące z kierunku Ukrainy”. Ze względów bezpieczeństwa czasowo zamknięto dwa moskiewskie lotniska – Domodiedowo i Żukowskij. Brak informacji o poważniejszych skutkach nalotu.



Potencjał militarny Ukrainy

21 października szef Głównego Zarządu Radioelektronicznego i Cyberwojny Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy pułkownik Iwan Pawlenko stwierdził, że **do obrony przed atakami armii rosyjskiej ukraińscy żołnierze wykorzystują od 7 do 9 tys. dronów dziennie.** Liczba ta ma obejmować drony uderzeniowe, rozpoznawcze i logistyczne.

22 października prezydent Zełenski podpisał ustawę, która przewiduje zwiększenie wydatków na sektor bezpieczeństwa narodowego i obronności o 324,7 mld hrywien (ok. 6,6 mld euro). 294,3 mld hrywien z tej kwoty zostanie pokryte z pomocy międzynarodowej, w szczególności z pożyczki wartej 6 mld euro udzielonej Ukrainie w ramach programu mechanizmu ERA (Extraordinary Revenue Acceleration Loans for Ukraine), która ma zostać spłacona z wpływów z odsetek od zamrożonych aktywów rosyjskich.

21 października sekretarz Komisji Bezpieczeństwa Narodowego, Obrony i Wywiadu Roman Kostenko oświadczył, że w najbliższej przyszłości Ukraina nie będzie dysponować trzema tysiącami pocisków manewrujących FP-5 „Flamingo”, jak sugerował to prezydent Zełenski. Masowe wdrożenie produkcji tych pocisków jest mało realne bez szczegółowego bilansu środków finansowych, zasobów i możliwości produkcyjnych przemysłu obronnego.

26 października członek tej samej Komisji Fedir Wenisławski poinformował, że co miesiąc do Sił Zbrojnych wstępuje ok. 30 tys. obywateli Ukrainy. Proces mobilizacji ma przebiegać stabilnie i zgodnie z obowiązującymi regulacjami, a do parlamentu nie wpłynęły żadne nowe wnioski legislacyjne dotyczące zmian w tym procesie.

23 października przewodniczący rady rezerwistów Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Ukrainy Iwan Tymoczko przekazał, że **studenci, którzy pomyślnie ukończą podstawowe ogólne szkolenie wojskowe i złożą przysięgę, automatycznie uzyskają status rezerwisty**. Po ukończeniu 25. roku życia będą podlegać poborowi i jeśli nie zostaną natychmiast powołani, pozostaną w rezerwie do czasu mobilizacji. Podstawowe ogólne szkolenie wojskowe to program edukacyjny realizowany wspólnie przez resorty oświaty i obrony, skierowany do kandydatów na studia i studentów. Ma na celu zapoznanie młodzieży z podstawami służby wojskowej i przygotowanie do ewentualnej mobilizacji.

Potencjał militarny Rosji

Według informacji ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) z 22 października **w wielu regionach FR, zwłaszcza w Republice Sacha (Jakucji), odnotowano poważne trudności z realizacją planów rekrutacji żołnierzy kontraktowych**. Problemy te wynikają z wysokich strat osobowych, zredukowanego poziomu wynagrodzeń oraz kłopotów budżetowych lokalnych władz, mających wspierać kampanię mobilizacyjną Kremla. Według danych HUR średni niedobór rekrutów w Jakucji sięga ok. 40% w stosunku do norm ustalonych przez Moskwę. Dodatkowym czynnikiem są znaczne straty wśród miejscowej ludności, w szczególności wśród przedstawicieli niektórych grup etnicznych – Jakutów, Ewenków i Ewenów, niechętnie nastawionych do prowadzenia wojny z Ukrainą. Według HUR rosyjskie dowództwo stara się wprowadzić rekompensować braki kadrowe poprzez rekrutację cudzoziemców, lecz jak dotąd już co najmniej 270 najemników z Kazachstanu zginęło bądź zaginęło.

22 października zastępca szefa Głównego Zarządu Organizacyjno-Mobilizacyjnego Sztabu Generalnego FR Władimir Cymłanski ogłosił plan zaangażowania rezerwistów w ochronę kluczowej infrastruktury wewnątrz kraju przed atakami ukraińskich dronów. Zastrzegł, że nie oznacza to poboru do służby wojskowej ani wysyłania rezerwistów na front. Udział w

takich działaniach ma być dobrowolny. Decyzja ta ma związek z coraz częstszymi atakami ukraińskich dronów na cele w głębi terytorium Rosji, w tym na obiekty naftowe i energetyczne.

27 października HUR opublikował informacje o 68 zagranicznych komponentach wykrytych w rakietach i dronach użytych przez FR w ostatnich atakach na ukraiński sektor energetyczny. Dane obejmują podzespoły m.in. w: pocisku manewrującym 9M727 (Iskander-K), pocisku Ch-47M2 (Kindżał), północnokoreańskich pociskach balistycznych KN-23/KN-24 oraz w bezzałogowym statku powietrznym Gerań-2 (Shahed-136). HUR podkreślił, że rosyjskie pociski i drony nadal wyposażane są w komponenty produkowane przez przedsiębiorstwa z USA, Chin, Szwajcarii, Japonii i Tajwanu. [Sekcja „Komponenty broni” na portalu War and Sanctions](#) zawiera obecnie informacje o niemal 5200 komponentach stosowanych w 179 rodzajach broni i ma na celu wsparcie międzynarodowych wysiłków na rzecz technologicznego ograniczania zdolności agresora.

Monitor dostaw broni

Zobacz

